GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6936. | Lwów, sobota, 5 stycznia 1924. | Rok XV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73 i 291).

Cena pojedyńczego egzemplarza 100.000 Mp. Na dworcach poza Lwowem 120.000 Mp.

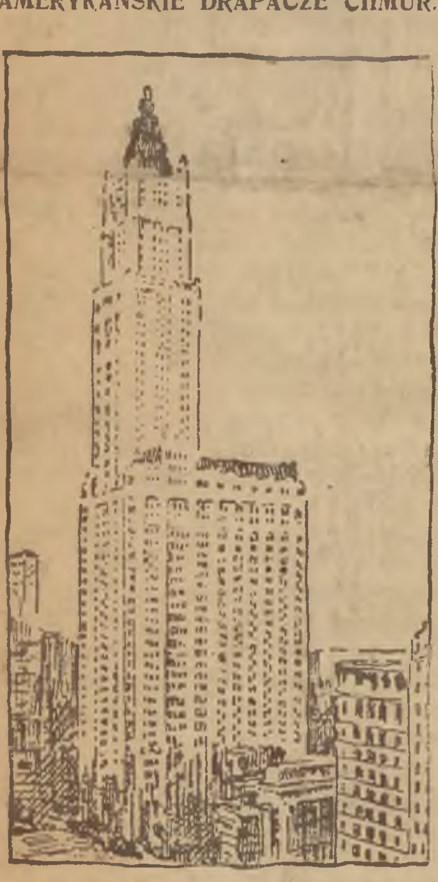
Redaktor Naczelny JERZY KONARSKI

Telefon Redaktora Naczelnego 290. Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Jak rząd zamierza zwalczać drożyznę.

Angielskie demarche w sprawie pożyczek francuskich

AMERYKAŃSKIE DRAPACZE CHMUR.



Woolworth Building przy ul. Broadway w Nowym Jorku. Jest to najwyższy budynek w Stanach Zj.: 792 stopy wysoki, posiada 51 pięter.

INCYDENT NOWOROCZNY W WASZYNGTONIE.

Według informacji z Waszyngtonu, podczas przyjęcia korpusu dyplomatycznego przez prezydenta Coolidge, żona ambasadora angielskiego Decartier wzbroniła sie przyjąć ramię niemieckiego ambasadora Wiedfelda przy przejściu do sali jadalnej. Ambasadora niemieckiego zastąpił ambasador japoński.

Pod maską szpiega.

FALA SZPIEGOSTWA ZALEWA POLSKĘ. — SPOŁECZEŃSTWO MUSI OBUDZIĆ SIĘ Z BIERNOŚCI. — SZPIEG ROZSTRZYGA O LOSACH BITEW I WOJEN. — CZY CZŁOWIEK, ROBIĄCY WYCINKI Z GAZET, MOŻE BYĆ SZPIEGIEM? — PRECZ ZE SZKODLIWYMI PRZESADAMI!

Lwów, 4. stycznia.

(z.) Życie na powierzchnię swą wynosi zaledwie drobną część tego, co kłebi się w jego otchłaniach. I tak czasem skromna notatka kronikarka **uchyli rąbka z gehenny nędzy, z wstrząsających tragedji,** jakie rozgrywają się zdala od ludzkich spojrzeń w życiu prywatnem. **Podobnie** jest w życiu narodów. Wymienia się serdeczne depesze, w przyjaznych notach zapewnia o niezłomnych tendencjach pokojowych i o bezgranicznem obustronnem zaufaniu, aż nagle — jakiś proces szpiegowski rzuci nieco inne światło na całą sprawę. Okazuje się z niego, że ktoś, nie wierząc na słowo, posłał szajkę wywiadowców, aby naocznie stwierdzali prawdziwy stan rzeczy. To byłoby jeszcze pół biedy. Częściej się jednak zdarza, że jakiś miły sąsiad, nie szczędząc zapewnień o swym pacyfizmie, **równocześnie w mrokach pracy szpiegowskiej przygotowuje planowo i konsekwentnie swe przyszłe uderzenie.** Podpatrując słabe strony przeciwnika, poznając jego system obrony, oszczędza sobie na wypadek konfliktu wojennego wiele materjału w ludziach i środkach technicznych. I jak doświadczenie uczy, losy bitew i wojen przeważała nieraz bezimienna praca — szpiega. **Na nic nie zdał się wówczas heroizm walczących, na nic wszystkie wysiłki, zawczasu paraliżowane i uprzedzane.**

Polska, dzięki położeniu swemu, cieszy się

szczególnemi względami obcej służby szpiegowskiej.

Niema miesiąca bez zdemaskowania nowej szajki i bez nowego procesu o tę zbrodnię. A jednak bez przesady stwierdzić można, że to, co zdołano ujawnić,

tworzy zaledwie drobny ułamek rzeczywistości.

Organa bowiem, powołane do walki z obcym wywiadem, są w fizycznej niemożności sprostania temu olbrzymiemu zadaniu. **Wymaga ono współpracy całego społeczeństwa, współpracy we własnym interesie tego społeczeństwa.** Bo ofiary, jakie ono ponosi na zbrojenia w formie podatków, i ofiary krwi podczas wojny, **pójść mogą na marne dzięki jednemu skutecznemu wywiadowi sprytnie zamaskowanego szpiega.**

Historja dostarcza **wiele przykładów w tym kierunku.** Tak n. p. dzięki głośnej w swoim czasie aferze austr. pułkownika Redla **musiano z ogromnym nakładem kosztów przebudować fortyfikacje twierdzy przemyskiej i temużto Redlowi przypisuje się powodzenie rosyjskiej ofenzywy w Małopolsce Wsch. w r 1914** (zob. podręcznik J. Feduriszyna „Szpiegostwo wojskowe"). Kradzież aktów mobilizacyjnych wywołuje

formalny przewrót całego systemu obronnego

i jego gruntowne przepracowanie znów z nakładem kosztów i sił ludzkich. A za to wszystko płaci społeczeństwo, które równocześnie całego niebezpieczeństwa nie rozumie, bagatelizuje je, pozostawiając ciężar przeciwdziałania zbyt słabym barkom władz państwowych.

Bezwątpienia — trudno żądać od społeczeństwa np. strzeżenia aktów mobilizacyjnych. Ale też tego nikt nie żąda. Lwia bowiem część obcego wywiadu skupia się nie około najpilniej strzeżonych tajemnic wojskowych, ale zapuszcza swe sieci tam, gdzie na pozór najmniej jest do znalezienia. Szpieg kręci się nie tyle koło koszar i fortyfikacji, ile **wśród samego społeczeństwa, gdzie**

zawsze wyszuka coś dla siebie.

Wystarczy mu jedno nieoględne słówko, z jakiejś wylanej gadatliwości wyciągnie korzyść dla siebie. **Wynika to z obecnego systemu obrony, z charakteru wojen, toczonych nie tylko przez armje, ale przez całe narody i ich zmobilizowane siły.** Do systemu obrony państwowej należeć więc będą wszelkie środki komunikacyjne, zakłady przemysłowe, zasoby gospodarcze, rolnictwo, finanse, słowem to wszystko, co uwzględniać się musi przy ocenie szans i sposobów walki.

Stąd ten cenny, a często przeoczany szczegół w kwalifikacji szpiegostwa: **szpiegiem jest nie tylko ten, kto do użytku obcego mocarstwa zbiera i wysyła plany fortu, tajne rozkazy wojskowe i t. p., ale ten także, kto usiłuje zebrać i przemycić wiadomości zebrane n. p. z dostępnej dla wszystkich prasy codziennej. Decyduje nie tyle charakter informacji, ile ich cel i przeznaczenie.**

Okoliczność ta nakłada na wszelkie publikacje prasowe **obowiązek pewnej powściągliwości.** Ale ta sama powściągliwość i czujność obowiązuje także tych wszystkich, którzy nie chcą, by państwo już przed

momentem starcia było — rozbrojone.

Z epoki zaborczej pozostało u nas sporo niechęci przed współdziałaniem z władzami w tępieniu przestępstw „politycznych". Dziś jednak **pracujemy nad własną potęgą i własnem bezpieczeństwem.** A ci „polityczni" przestępcy — to niewidzialni i zakapturzeni zbrodniarze, podcinający fundament naszej siły obronnej. **Walka z nimi bezwzględna, aż do zupełnego ich zniszczenia tworzy naczelny kanon obowiązków obywatelskich.**

Telegramy

ROKOWANIA Z P. ZAMOJSKIM.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 3. stycznia.

(M.) Poseł Marjan Zamoyski był dziś o godz. pół do 10-tej u premjera i odbył z nim dłuższą rozmowę w sprawie **objęcia stanowiska min. spraw zagranicznych.** Następnie p. Zamoyski przybył do min. spraw zagr. i blizko dwie godziny brał udział w zwykłej naradzie politycznej kierowników wydziałów. Na tej naradzie p. Zamoyski dał pogląd na stan prac ze stanowiska placówki paryskiej.

O godz. pół do pierwszej prezydent Wojciechowski przyjął p. Zamoyskiego na audjencji.

—o—

CIĘŻKA CHOROBA KS. LUTOSŁAWSKIEGO.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 3. stycznia.

(M.) Jak się dowiaduje, poseł ks. Lutosławski **zaniemógł ciężko na szkarlatynę.** Stan jego jest poważny.

—o—

GRECJA PO STRONIE JUGOSŁAWJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. stycznia.

(M). Z Aten telegrafują, że gabinet grecki odbył nadzwyczajną naradę, w której ustalił tekst **ostrej noty do Bułgarji. Grecki minister spraw zagr. odmówił podobno przyjęcia bułgarskiego posła, który się zgłosił na audjencję.**

WNIOSEK O ZDETRONIZOWANIU DYNASTJI W GRECJI.

Wiedeń. (Tel. wł. G. P.) „N. Fr. Presse" donosi z Aten, że na wspólnem zebraniu stronnictwa republikańskiego i republikanów zwolenników Venizelosa powzięto uchwałę, aby na pierwszem posiedzeniu parlamentu **zgłosić wniosek o zdetronizowanie dynastji Glücksburgów.** Zdaje się, że wniosek ten **uzyska znaczną większość głosów.**

PRZYWRÓCENIE KOMUNIKACJI Z TERENEM OKUPACJI.

Berlin. (Tel. wł. G. P.) W związku z zezwoleniem międzykoalicyjnej komisji nadreńskiej **wznowiona została komunikacja między terytorjum okupowanem a nieokupowanem Niemiec.**

BANKRUT LITEWSKI WYGŁADZA KŁAJPEDĘ.

Kowno. (Tel. G. P.) „Echo Kowieńskie" donosi, że dyrektorjat kłajpedzki podał się do dymisji, z wyjątkiem naczelnego dyrektora Gailusa. Powodem dymisji ma być dokonana przez Sejm litewski **redukcja budżetu** obszaru Kłajpedy z 17 miljonów na 4 miljony litów.

Angielskie wystąpienie w sprawie pożyczek, udzielonych przez Francję Polsce i M. Entencie.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 3. stycznia.

(M.) Agencja Reutera podaje do wiadomości, że **rząd angielski zwrócił się do rządu polskiego i do rządów Małej Ententy zapytując, do jakiego stopnia zobowiązania Polski, Jugosławji i Rumunji przyjęte przez te rządy w zamian za udzielone przez Francję tym państwom pożyczki, kolidują z prawem pierwszeństwa, przysługującego aljantom dla finansowych zobowiązań tych państw.**

„Temps" podając tę wiadomość, podkreśla przytem, że informacje, jakich lord Curzon zamierza zasiągnąć o warunkach pożyczki dla Polski, Rumunji i Jugosławji przedstawiają się na razie jako dyplomatyczna ankieta i że sytuacja może się zmienić zanim jeszcze Baldwin ustąpi miejsca nowemu rządowi.

WRAŻENIE DEMARCHE WE FRANCJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. stycznia.

(M.) Jak się okazuje, wiadomość o angielskim demarche w Warszawie, Bukareszcie i Belgradzie **przedostała się do Paryża drogą pośrednią. Oficjalnie rząd francuski nie był poinformowany o tej akcji dyplomatycznej rządu angielskiego** i nie miał sposobności zajęcia stanowiska w tej sprawie. We francuskich kołach politycznych nie bierze się demarche angielskiego zbyt tragicznie, powszechnie panuje przekonanie, **iż jest rzeczą nienaturalną, iż wierzyciele Polski, Rumunji i Jugosławji informują się o warunkach pożyczki, jakie te państwa otrzymują z innej strony.**

ZAPYTANIE ANGIELSKIE NIE NADESZŁO DO WARSZAWY.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 3. stycznia.

(M.) W związku z depeszą Agencji Reutera i doniesieniem paryskiem **o akcji rządu angielskiego w sprawie pożyczek udzielonych przez Francję Polsce, Jugosławji i Rumunji,** koła polityczne warszawskie oświadczają, że **zapytanie rządu angielskiego dotąd do Warszawy nie nadeszło.**

Skądinąd słychać, że **Londyn oficjalnie zaprzecza, jakoby rząd** angielski wystąpił do rządu Polski, Rumunji i Serbji z urzędowem demarche w związku z kredytami wojskowymi, udzielonymi przez Francję tym państwom.

Natomiast w **Londynie stwierdzają oficjalnie, że Anglja wystąpiła w Serbji i Rumunji** z zapytaniem w celu stwierdzenia ogólno-aljanckich przywilejów na majątek austrjacki państw sukcesyjnych.

Rząd włoski przyłączył się do powyższego wystąpienia Wielkiej Brytanji.

Jak minister skarbu Grabski zamierza zwalczać drożyznę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. stycznia.

(M.) Przed przystąpieniem do szczegółowej dyskusji nad projektem ustawy **o sanacji skarbu i reformy waluty,** zabrał na dzisiejszem posiedzeniu komisji skarbowej głos premjer Grabski celem udzielenia odpowiedzi w sprawach poruszonych w dyskusji ogólnej.

Premjer mówił: **zagadnienie drożyzny** jest przy uregulowaniu waluty zagadnieniem dominującem. — Środki dotychczasowe zawiodły. Potrzeba zatem zastosować nowe metody. Przywiązuję wagę do dwóch środków:

Pierwszym są podatki.

Chociaż są one wysokie, to jednak była chwila, że były za niskie. Ceny produktów rolnych wciąż rosną i jestem zdania, że należy u nas dążyć do cen tanich za produkty rolne. **Rolnik ma skłonność do bierności, ale jedynie tylko wysokie podatki będą zmuszały go rzucać swe** produkta na rynek, a tem samem obniżyć ich cenę. Drugim środkiem będą

cły wywozowe za zboże, jak i za produkty przemysłowe.

Będę dążył do równowagi między wsią i miastem. Uważam że eksport powinien być ściśle związany z wpłaceniem podatku majątkowego. W ten sposób **przez zastosowanie cła eksportowego przyczyni się do zniżki cen i produktów na rynku wewnętrznym.** Zarzut, że podatek majątkowy obciąża zbytnio gospodarstwo uważam za nieuzasadniony. Podatek majątkowy nie przekracza możności płatniczej, gdyż zawiera tylko część renty gruntowej. Uważam za zupełnie zbędne podwyższanie podatków istniejących.

Wielkie znaczenie przywiązuję do

kwestji bezrobocia.

Mam nadzieję, że do bezrobocia nie dojdzie, ponieważ rząd zamierza **rozpocząć akcję kredytową dla przemysłu.** Rząd wznowi wniesiony już przedtem i cofnięty następnie projekt **ustawy o ubezpieczeniu od bezrobocia.**

Rozpoczęła się dyskusja szczegółowa, w której zabierali głos posłowie Jaroszyński (CHN.), Hausner (koło żydowskie), Rusinek (PSL.), Poczek (pol. związek ludowców), Chądzyński (NPR.), Diamand (PPS.) Wierzbicki (zw. ludowców) wiceminister skarbu Markowski, Łypacewicz (Wyzwolenie) i Frostig (koło żydowskie).

W rezultacie tej szczegółowej dyskusji nad punktem pierwszym artykułu pierwszego, **dotyczącym** przyspieszenia terminu płatności i uproszczenia postępowania w dziedzinie niektórych podatków i opłat państwowych punkt ten ostatecznie przyjęto z następującemi uzupełnieniami:

Przedewszystkiem **na wniosek** p. Rusinka (PSL.) rozszerzono **przewidziane tam pełnomocnictwa także** w sprawie ewentualnego wprowadzenia nowych podatków bezpośrednich.

Powtóre na wniosek posła Thugutta (Wyzwolenie) w porozumieniu z posłem Wierzbickim (ZLN.) postanowiono, że przedpłaty uiszczane na rachunek podatku obrotowego **we formie świadectw przemysłowych (tzw. patenty) nie będą włączane do podatku** wymierzanego **na podstawie obrotów.** Tem samem zostały **załatwione poruszane na posiedzeniach komisji wnioski o wprowadzenie systematycznego podatku zarobkowego.**

Po trzecie przyjęto zasadę **przyspieszenia terminu płatności podatku majątkowego** i zabezpieczenie tegoż podatku przez wpływy w gotówce, t. j. w markach polskich ewentualnie w walutach i dewizach zagranicznych.

Ponieważ art. I. ma jeszcze dalszych 13 punktów do załatwienia, bowiem poseł Jaroszyński zgłosił dwa następne punkta do tego artykułu, które to punkty dotyczą przeciwdziałania lichwie pieniężnej oraz wprowadzenia naczelnej Izby gospodarczej, **komisja przyjęła zasadę, iż głosowanie nad każdym punktem artykułu pierwszego odbywać się ma natychmiast po wyczerpaniu dyskusji nad tym punktem.**

Na drodze do stworzenia „perpetuum mobile".

NIEOGRANICZONE MOŻLIWOŚCI ZASTOSOWANIA CIAŁ PROMIENIOTWÓRCZYCH.

(ea) Jednem z zagadnień interesujących od dawna umysł ludzki jest kwestja stworzenia maszyny wiecznie pracującej, owego osławionego perpetuum mobile.

W ostatnich czasach zwróciły koła naukowe uwagę na zjawisko, które być może pozwoli posunąć sprawę na nowe tory. Chodzi mianowicie o zastosowanie energji ciał promieniotwórczych. W szczególności okazało się, iż energia jaką wydziela z siebie **radjum** jest tak potężną i tak niewyczerpaną, iż zastosowanie jej dla wszelkiego rodzaju urządzeń ludzkich stwarza nieograniczone możliwości. Tak np. już przed 10 laty lord Raleigh **skonstruował zegarek radjowy, który od tego czasu funkcjonuje sprawnie i nie wymaga wcale jakiejkolwiek reperatury.**

Lord Raleigh rozwiązał problem ów w ten sposób, iż urządził w szklanym dzwonku pozbawionym powietrza wahadło krzemowe, na którem zawiesił malutką rurkę zawierającą mikroskopową ilość radjum. Na wierzchołku tej rurki zamieścił dwie płytki złote. Skoro negatywnie naładowane promienie „beta" (B) prześwietliły ścianki cienkiej rurki naładowywał się znajdujący się tamże ładunek pozytywnie. Równocześnie malutkie płytki złote umieszczone wewnątrz wydymały się tak długo, aż dosięgły bocznych ścian większego dzwonka, gdzie ulegały rozładowaniu, powracając automatycznie do normalnego położenia.

Oczywiście powyższe zasady, znajdujące zastosowanie w zegarku lorda Raleigha, mogą uledz licznym inklinacjom.

TRAKTAT HANDLOWY POLSKO-NORWEGSKI.

Warszawa. (Tel. wł. G. P.) Prasa podaje, że wkrótce rozpoczną się pertraktacje handlowe z Norwegją. Przedmiotem pertraktacji będzie projekt traktatu handlowego przygotowany przez ministerstwo przemysłu i handlu.

NOWY SEJM GDAŃSKI.

Nowy sejm gdański zbierze się na pierwsze posiedzenie prawdopodobnie 10. stycznia. Na przewodniczącego powołany zostanie najstarszy wiekiem poseł dr. **Panecki** (Polak).

I LITWA PROBUJE PO SWOJEMU OPLĄTAĆ POLSKĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. stycznia.

(J.) W Berlinie otrzymano wiadomość z Rygi, jakoby istniał zamiar zwołania w najbliższym czasie do Rygi **łotewsko-litewskiej konferencji polityczno-gospodarczej.** — Zdaniem niemieckiej prasy konferencja ta oznacza **pierwszy krok do zrealizowania litewskich planów, skierowanych przeciwko Polsce.**

Na konferencji wspomnianej wznowioną ma być w pierwszym rzędzie sprawa unji gospodarczej między Litwą a Łotwą.

—o—

KANADA GROZI ODŁĄCZENIEM SIĘ OD ANGLJI?

Londyn, 3. stycznia.

„Daily Graphic" dowiaduje się, że **Kanada zdecydowaną jest odłączyć się** od Wielkiej Brytanji w razie, gdyby uchwały ostatniej konferencji dominjów w Londynie w sprawie ochrony celnej nie były przeprowadzone.

RZĄD PROWIZORYCZNY W MEKSYKU.

Berlin. (Tel. wł. G. P.) Według doniesienia z Nowego Jorku generałowie wojsk powstańczych w Meksyku Maycote, Sanchez i Estrada oświadczyli w orędziu do narodu meksykańskiego, że **złożą broń, jeżeli prezydent Obregon ustąpi.** Izba i senat zostaną rozwiązane, a rząd prowizoryczny obejmą wymienieni wyżej generałowie.

Śniegi, mrozy i powodzie.

Zaspy śnieżne zatamowały ruch pociągów.

Warszawa. (Tel. wł. G. P.) Z powodu zasp śnieżnych **wstrzymano ruch pociągów** dalekobieżnych: z Warszawy do Krakowa przez Skierniewice i z Warszawy do Poznania przez Łódź.

Gdańsk. Wskutek padającego bez przerwy śniegu, ruch na kolejach wąskotorowych na obszarze woln. m. Gdańska **wstrzymano zupełnie.** Dostawa środków żywności dla Gdańska jest bardzo utrudniona.

PARYŻ POD GROŹBĄ POWODZI.

Paryż. (Tel. wł. G. P.) **Woda na Sekwanie podnosi się w dalszym ciągu.** Tor kolejowy na przestrzeni od dworca d'Orsay do mostu austerlitzkiego został zalany. Komunikacja przerwana. Na przedmieściach mieszkańcy coraz liczniej **opuszczają z pośpiechem swe domy.** Sytuacja **jest krytyczna.** Według wiadomości z szeregu innych departamentów woda występuje z rzek zalewając okoliczne pola i łąki.

Mrozy i trzęsienie ziemi we Włoszech.

Rzym, 3. stycznia.

W Rzymie spadł dziś śnieg. W całych Włoszech panują silne mrozy. We Florencji 5 st. mrozu, w Cadero mróz doszedł do 28 st., w Piawie do 20 st., w Longarone 15 st., w Udine 8 st. **W Ankonie i Pesaro odczuto trzęsienie ziemi,** które trwało w Ankonie 10 sek. i wywołało silne wrażenie wśród ludności. **W Senigalli, w okolicy Ankony, runął jeden dom, w Pessari trwało trzęsienie ziemi 6 sek.**

Sklepikarz morduje czworo osób dla dolarów.

WIEŚĆ O PIENIĄDZACH Z AMERYKI. — SKLEPIKARZ PRZYCHODZI DO WDOWY, MORDUJE JĄ CIĘŻARKIEM OD WAGI, POCZEM ZABIJA 2 DZIECI I MATKĘ. USIŁOWANE ZLINCZOWANIE MORDERCY.

Warszawa, 3. stycznia.

We wsi **Sierzpuły, gminy Leźniki, powiatu lityńskiego, mieszkała wdowa Anna Bodzeniakowa.** W drugi dzień świąt zgłosił się do niej nieznajomy człowiek **i przywiózł 30 dolarów od córek B.,** przebywających w Ameryce.

Bodzeniakowa, mając przy sobie dwoje jeszcze niedorosłych dzieci i starą, ociemniałą matkę, pobiegła po otrzymaniu dolarów do pobliskiego wiejskiego sklepiku i opowiadając z wielką radością o otrzymanych pieniądzach, zażądała cukierków i pierników, oraz trochę chleba i mięsa.

Sklepikarz, J. **Rember**, nie mogąc narazie wymienić dolarów, wydał bez pieniędzy żądane rzeczy, późnym wieczorem jednak **przyszedł do chaty Bodzeniakowej i**

zażądał uiszczenia należności.

Gdy kobiecina, wymawiając się brakiem marek, ponownie pokazała mu amerykańskie banknoty. Rember **wyrwał jej dolary** i wyjętym z kieszeni 3 funtowym odważnikiem **uderzył w głowę biedną kobietę, poczem leżącą na ziemi dobił.**

Następnie przystąpił

do mordowania milczących z przerażenia dzieci.

Kilku ciosami uśmiercił 14-letnią Jadzię i kilkakrotnie uderzył 12-letniego Władka i myśląc, że nie żyje, wepchnął pod łóżko. Następnie **zabił matkę B., zdziecinniałą staruszkę,**

poczem nie spostrzeżony przez nikogo, wyszedł z chaty, zabrawszy dolary.

W czwartek, gdy rozniosła się wersja, że Bodzeniakowa otrzymała dolary, a nie ujrzano jej w kościele, kilka wiejskich bab przez ciekawość zaszło do jej chaty i **ujrzały wymordowaną rodzinę.** Chłopiec, który był śmiertelnie ranny, ale żył jeszcze, **zdołał wskazać mordercę i po dwóch dniach zmarł.** Aresztowany Rember nie przyznaje się do morderstwa. Wieśniacy w drodze do aresztu, **chcieli go ukamienować.**

Tajemnicze ofiary wypadku kolejowego.

Pociąg przejechał dwu szamocących się ludzi.

Poznań, w styczniu.

Przed kilku dniami, o g. 2.30 po północy, gdy między stacjami Poznań i Ostrów, przechodził pociąg pośpieszny nr. 502, maszynista zauważył na torze kolejowym **dwie szamoczące się postacie.**

Mimo natychmiastowego użycia hamulca, nie udało mu się pociągu powstrzymać, **wpadł przeto na nieznajomych, miażdżąc ich na kawałki.**

W kieszeni jednego z zabitych znaleziono lakoniczną kartkę tej treści: „Niezgoda domowa doprowadziła nas do śmierci" i kopertę: „Bydgoszcz przez Inowrocław—Olgierd".

1

HAWTHORNE.

Eksperyment doktora Heideggera.

(Tłum. z angielskiego Leon Charap.)

Doktór Heidegger, znany w mieście dziwak, zaprosił do siebie pewnego letniego popołudnia czterech poważnych przyjaciół, siwowłosych gentlemanów. Byli to: Mr. Medbourne, pułk. Killigrew, Mr. Gascoigne, jakoteż mocno już zwiędła wdowa Wycherly, cztery szczególne melancholijne postacie, które doznały wiele zawodów życiowych. To też największem nieszczęściem dla nich było, że śmierć nie przecięła jeszcze pasma ich żywota.

Mr. Medbourne w kwiecie wieku był zamożnym kupcem, lecz straciwszy majątek na nieudałych spekulacjach stał się żebrakiem. Pułkownik Killigrew strawił najlepsze lata, zdrowie i fortunę w pogoni za grzesznemi uciechami, które stały się dla niego przyczyną wielu cierpień. Mr. Gascoigne był zrujnowanym politykiem, człowiekiem o złej sławie. Co do wdowy Wycherly, to jak wieść niesie była swego czasu znaną pięknością, lecz w późniejszym wieku zerwała ze światem i skryła się w zaciszu domowego **życia.** Powodem tego było kilka skandalicznych historji, które ściągnęły na nią odium poważniejszych obywateli miasta.

Ciekawą i godną wzmianki jest okoliczność, że tak Mr. Medbourne, jak pułk. Killigrew i Mr. Gascoigne byli swego czasu kochankami wdowy Wycherly.

Chcę tu zwrócić nawiasowo uwagę na to, iż dr. Heidegger, jak i czterej jego goście często zastanawiali się nad sposobem usunięcia tej przykrej rzeczywistości, iż są starymi ludźmi, martwiącymi się lada kłopotami i przykrościami, wśród jakich przychodziło im coraz częściej borykać się w życiu.

— Moi drodzy przyjaciele — rzekł dr. Heidegger — prosząc gości, by zasiedli. — Pragnąłbym byście zechcieli uczestniczyć w jednym z tych małych eksperymentów, jakiemi tak często zaprzątam mój umysł w tej oto pracowni.

Rzeczywiście pracownia dr. Heideggera przedstawiała się nad wyraz ciekawie. Była to jakaś tajemnicza, zamglona, stara izba, pokryta pajęczyną i antycznym kurzem. Wokoło ścian stały liczne dębowe półki, w których niższe przedziałki wypełnione były olbrzymimi foljałami i gotyckimi quartami, wyższe zaś zapełniały pergaminowe duodecima.

Ponad główną półką wisiało bronzowe popiersie Hippokratesa, w którego dziełach Heidegger zazwyczaj czerpał wskazówki, potrzebne do rozwiązania trudnych zagadnień, jakie nasuwały mu różne doświadczenia.

W najciemniejszym kącie pokoju stała wysoka, oszklona szafa z napół otwartemi drzwiami, z poza których wyzierał niepewnie szkielet człowieka. Pomiędzy dwiema innemi półkami wisiało zwierciadło, o którem krążyły najdziwniejsze wieści. I tak fama niosła, że duchy wszystkich zmarłych pacjentów doktora w szarej godzinie wieczornej wyzierały z poza krawędzi lustra, wlepiając uporczywie wzrok w jego twarz.

Przeciwną stronę pokoju zdobił naturalnej wielkości portret młodej kobiety, strojnej w wypłowiałe jedwabie, satynę, brokaty. Pół wieku temu dr. Heidegger miał zamiar poślubić tę damę, jednak w dniu przeznaczonym na ślub zdarzył się straszny wypadek. Młoda niewiasta w stanie zdenerwowanym połknęła truciznę otrzymaną od jednego z kochanków i wkrótce zakończyła życie.

Obraz pracowni dra Heideggera byłby jednak niedokładny, gdyby nie wspomnieć o jej największej osobliwości, o ciężkim olbrzymim tomie, oprawnym w czarną skórę z masywnemi srebrnemi zawiasami. Była to Księga Czarnej Magji, tak ciężka, iż, gdy razu pewnego służąca opuściła ją na podłogę, jedynie dla strząśnięcia z niej kurzu, wówczas pod ciężarem jej zatrząsł się szkielet w oszklonej szafce, portret młodej lady osunął się jedną stopą na ziemię, z poza tajemniczego zwierciadła poczęły wyzierać trupio blade oblicza zmarłych pacjentów doktora, a bronzowa głowa Hippokratesa zmarszczyła brew i głosem gromkim zażądała spokoju.

Taką była pracownia dra Heideggera.

Pewnego więc letniego popołudnia, w czasie gdy dzieją się opisywane teraz wypadki, koło małego, czarnego jak abonit, okrągłego stoliczka, stojącego w środku pokoju, zasiadło czworo znanych nam już przyjaciół doktora. Uwaga gości skupiła się na wspaniałej wazie, umieszczonej na stoliczku.

Zachodzące słońce rzucało ostatnie promienie między ciężkie festony dwu wypłowiałych firanek. Promienie te padając wprost na wazon, załamywały się w niej, odbijając się następnie barwnie na obliczach pięciu starców, siedzących przy stoliczku. Przed każdym z gości stała na stoliczku szklanka wina szampańskiego.

(C. d. n.)

Dawniej — a dzisiaj.

Dawniej świat cały witał cię ukłonem,
gdyś się potrafił wykazać... miljonem!
Dzisiaj miljonów pełniutkim plecakiem
nie imponujesz, będąc wciąż... żebra-
[kiem
Dawniej, za tysiąc miałem Zakopane,
do Karpowicza szedłem na Krupówki
dzisiaj, za tysiąc ledwo się dostanę,
w nagłym... wypadku do... jaegerma-
[nówki!
Za sto tysięcy jechało się dawniej
do kraju, w którym kwitną chryzan-
[temy,
skąd ród swój wiodą samuraje sławni!..
Dziś za to jedziesz tramwajem wśród
[tremy,
że jeśli jeszcze konduktor bezwzględny
za twój parasol zażąda dopłaty,
wysiadać musisz i pójdziesz, jak błędny,
piechotą — bracie, — klnąc na Magi-
[straty!
Dawniej za skromnych piętnaście tysięcy
tyś dom kupował, lub roli kawałek, —
dziś — za to samo — a może za więcej
dostaniesz ledwo... pudełko zapałek!!..
Za szklankę piwa, (dzisiejszą!) przed
[wojną,
mogłeś folwarczek zakupić ładniutki
i egzystencję już miałeś, spokojną...
A za kieliszek ordynarnej wódki
mogłeś dwie córki(!) wyposażyć
[śmiało!!
Za jedną markę zwyczajną, listową
objechać mogłeś ziemię prawie całą,
no i zobaczyć w świecie to i owo!..
Dawniej za pracę (jakąkolwiek pracę!)
za lat 30 — od wczesnego rana
do późnej nocy — miałeś taką płacę,
za którą dzisiaj masz jedno... „Ha-
[vanna".

— — — — — — — —

Lecz co to mówić, wymyślać, na-
[rzekać!?
Wszak chyba wszyscy nie jesteśmy
[ślepi?..
Czas jakiś jeszcze musimy poczekać,
a — ręczę słowem, że będzie nam lepiej!
Już dzisiaj widać zapowiedź tej zmiany:
bo kiedy wszystko z dnia na dzień
[drożeje,
dziś inteligent (przez Boga wybrany!)
tak żyje skromnie, że prawie... nic
[nie je!..
I, kiedy przedtem chodził przed na-
[rodem,
niosąc wytrwale „kultury pochodnie",
cofnął się skromnie, by mogli iść przo-
[dem
złodziej z paskarzem celowo i... zgo-
[dnie!!
Jest coraz lepiej!!... To każdy mi
[przyzna!
To pusty frazes, godny małych dzieci,
że coraz większa sroży się drożyzna!
To tylko marka szybko.... na łeb leci!!!

— — — — — — — —

Więc niech cię nie żre troska bezro-
[zumna
o to co bywa często urojonem!...
Żyć będziesz długo!!! (Coraz droższa
[trumna!!)
Stanowczo z głodu nie umrzesz... przed
[zgonem!!

Leon Żypowski.

—o—

Testament ś. p. Zofji Strzałkowskiej.

Lwów, 3. stycznia

(H.) Onegdaj nastąpiło otwarcie testamentu śp. Zofji Strzałkowskiej a akt ten ujawnił znowu **wielką duszę i szlachetne serce tej wielkiej przedwcześnie zmarłej patrjotki**. Połowę swego majątku zapisała śp. Strzałkowska cioteczym wnukom swoim Tomaszewskim, jedną czwartą bratu swemu Stanisławowi Strzałkowskiemu, a resztę przeznaczyła **na fundacje na rzecz kształcących się biednych dziewcząt chrześcijańskich narodowości polskiej.** Z wspaniałomyślnego i szlachetnego rozporządzenia tego korzystać będzie w przyszłości cały szereg biednych dziewcząt, kształcących się w zakładach fundatorki. We wzruszonej swej skromności usprawiedliwia się jeszcze szlachetna fundatorka, że uczenicom swoim więcej pozostawić nie mogła, wywodząc: „W ostatnich chwilach życia mego myślę dużo o uczenicach moich, które rozsiały się po łanach ziemi naszej jako ziarno chlebne. Chciałabym dać coś im jeszcze, ale niestety już na nic więcej mię nie stać".

Wspominając o swej kiedyś długoletniej pracy, dziękuje wszystkim, którzy jej w tej pracy stanowiącej cel jej życia, pomagali, a w szczególności jej długoletniemu zastępcy pracowitemu dr. Ozjaszowi Wasserowi, wyrażając się dosłownie: „Z niespotykaną dziś szlachetnością prowadził dr. Wasser przez długi szereg lat interesy mego zakładu bezinteresownie, narażając nieraz swój majątek osobisty. Wdzięczność dla niego przeniosę do grobu, spadkobiercom zaś moim polecam, aby niezawahali się uznać publicznie wielkiej jego zasługi".

Testament swój kończy testatorka słowami: „Mnie czas już odejść w inne światy... najwyższy czas. Jeśli do grobu za mną pójdzie dobra pamięć, a tu na ziemi zostanie po mnie dobre imię, to już ziemia lekką mi będzie".

Ultimatum Anglji do Afganistanu.

Rzym. (Tel. wł. G. P.) „Tribuna" donosi z Londynu: **Rząd angielski postawił rządowi afganistańskiemu ultimatum,** w którem domaga się: 1) wydania morderców oficerów angielskich, 2) zaniechania propagandy antyangielskiej na terytorjach Afganistanu, graniczących z Indjami, 3) wycofanie wojsk afganistańskich z terytorjów granicznych.

Ostre słowa w parlamencie greckim.

Ateny. (Tel. wł. „G. P."). Po otwarciu Zgromadzenia Narodowego zabrał głos Plastinas, który w przemówieniu swem podkreślił znaczenie dzieła dokonanego przez rewolucję zaznaczając, że **powstanie armji spowodowane zostało korupcją polityczną, mającą swe źródło przy dworze. Powrót swego czasu króla Konstantyna nazwał mowca zbrodnią.** Przywrócenie dynastji byłoby nieszczęściem ojczyzny.

Mowę zakończył Plastinas oświadczeniem, że **w dniu dzisiejszym okres rewolucyjny oficjalnie kończy się.** Po opuszczeniu sali przez Plastinasa i Gonatasa posiedzenie przybrało charakter **bardzo burzliwy.** Liberali i zwolennicy Venizelosa domagali się odroczenia dyskusji republikanie dalszego jej prowadzenia. W rezultacie Izba uchwaliła odroczyć dyskusję do soboty.

„Białoruski komitet rewolucyjny"

wszczął agitację antypolską w Brodzieńszczyźnie.

Kooperacja białorusko-ukraińskich bojówek w Pradze. — Centrala rewolucyjna w Mińsku.

(Telefonem od naszego koresp.).

Praga, 2. stycznia.

(N) Przebywający w Pradze studenci białoruscy zorganizowali niedawno Białoruski „Komitet Rewolucyjny". Przy pomocy „Komitetu rewolucyjnego" prowadzą Białorusini usilną agitację antypaństwową w Grodzieńszczyźnie i w innych północno-wschodnich powiatach Polski.

Ze swej strony zorganizowały sowiety **białoruską centralę rewolucyjną w Mińsku,** skąd bezkarnie prowadzoną jest usilna agitacja bolszewicko-separatystyczna na północno-wschodnich kresach polskich.

W grudniu ukonstytuował się w Pradze wspólny białorusko-ukraiński „Komitet rewolucyjny" jako władza naczelna antypolskich agitacyi sabotażowych.

Rzeczą charakterystyczną jest, że białorusko-ukraińskie organizacje zamierzają w najbliższych tygodniach odbyć pod okiem władz legalną (!) konferencję polityczną.

Tajemnicza zbrodnia w Borysławiu.

Odnośnie do artykułu pod tym tytułem zamieszczonego w nrze 6929 naszego pisma, otrzymujemy następujące sprostowanie:

Drohobycz, dnia 31 grudnia 1923

Artykuł „Tajemnicza zbrodnia w Borysławiu" zdaje się pochodzić od osoby nieznającej w zupełności technicznej strony wiercenia, a zdaje się on być inspirowany przez osoby, chcące odwrócić od siebie podejrzenie, że w malwersacjach Bernarda Eisensteina brały pośrednio lub bezpośrednio udział.

O „tajemniczości" już dlatego mowy być nie może, skoro się zważy, co znane jest każdemu choćby nawpół fachowcowi, że demontowanie żurawia wiertniczego kotła parowego lub też innej maszyny parowej trwa po kilka dni, że wywóz każdego z tych objektów wymaga wielkiego nakładu pracy trwającej również przez kilka dni, a chyba trudno twierdzić, że taka manipulacja mogła ujść uwagi odpowiedzialnych czynników i organów firmy naftowej „Lenartowicz, Bracia Rylscy i Ska".

Zresztą sam autor wzmiankowanego artykułu twierdzi, że urządzenie techniczne szybu „Lenaryl" w Mraźnicy znikało stopniowo, nawiasem mówiąc przez cały rok.

Świadczy to tylko o niedołęstwie Spółki akcyjnej „Lenartowicz, Bracia Rylscy", jeśli przez cały rok można było wywozić z kopalni „Lenaryl" urządzenie, a nikt nie troszczył się o to, by nie działy się takie nadużycia.

Zdaniem naszem firma ta w pierwszym rzędzie powinna pociągnąć do odpowiedzialności swoje organy, które przez swe niedbalstwo naraziły firmę na miljardową szkodę i naraziły jej dobrą sławę na szwank.

Nazwiska kupców we wzmiankowanym artykule wspominane, są nazwiskami kupców poważnych i znanych ze swej uczciwości; a o ile kupowali oni jakieś artykuły techniczne u Bernarda Eisensteina, działo się to tylko na tej podstawie, że tenże był funkcjonarjuszem wzmiankowanej firmy na szybie „Lenaryl", przedmioty techniczne z tego szybu sprzedawał przez dłuższy czas i całkiem publicznie, a artykuł „Tajemnicza zbrodnia w Borysławiu" ma tylko na celu omamienie opinji publicznej.

W końcu należy podnieść, że niektórzy z kupców wzmiankowanych w tylekroć cytowanym artykule pertraktowali o nabycie urządzeń technicznych za pośrednictwem Bernarda Eisensteina w biurze firmy „Lenaryl" z jej generalnym pełnomocnikiem p. Ogińskim.

Tyle w interesie prawdy.

Dr. Juljusz Messer.

Orędzie Poincarego do narodu amerykańskiego.

(Telegram „Gazety Porannej".)

Nowy Jork, 2. stycznia.

„N. Y. Tribune" ogłasza pełne sympatji orędzie, które Poincare z okazji Nowego Roku wystosował do narodu amerykańskiego. Premjer francuski pisze, że obecnie **Francja ze swej strony pragnie gorąco przyczynić się do odbudowy gospodarczej Europy,** przez zastosowanie środków praktycznych oraz działanie pojednawcze. Orędzie kończy się następującemi słowy: Rady amerykańskie są dla nas niesłychanie cenne i jeżeli tylko warunki traktatu zostaną uszanowane, to mogę być pewny, że **wszelkie rozsądne wskazówki znajdą u rządu posłuch i zastosowanie.**

UROCZYSTY POGRZEB KOMENDANTA „DIXMUIDE".

Neapol. (Tel. wł. „G. P.") Ceremonja pogrzebu komendanta sterowca „Dixmuide" odbyła się przy udziale przedstawicieli wszystkich władz i ogromnego tłumu publiczności. W czasie przenoszenia zwłok na krążownik francuski wojsko oddało przepisaną liczbę salw, a muzyka odegrała „Marsyljankę".

Telegramy

RADA MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT.) Rada ministrów na posiedzeniu 2. stycznia b. r. po załatwieniu spraw bieżących uchwaliła między innymi: rozporządzenie w sprawie unormowania dyjet dziennych, projekt ustawy o pokrywaniu kosztów leczenia ubogich żydów, będących stałymi mieszkańcami gmin na obszarze b. Królestwa Kongresowego, projekt ustawy w przedmiocie przystąpienia Rzplitej Polskiej do międzynarodowego biura hydrograficznego w Monaco, oraz rozporządzenie w sprawie zmian kwot pieniężnych w ustawach o sądach przemysłowych i kupieckich, obowiązujących w województwach poznańskiem i pomorskiem.

RADIOSTACJA W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.) Z dniem dzisiejszym oddaną została do użytku publicznego **warszawska radiostacja.** Depesze przyjmują wszystkie urzędy telegraficzne. Dopuszczalne są następujące depesze: zwyczajne.pilne, prasowe, państwowe i częściowo pilne.

POLSKA NIE PRZYSTĄPI DO MAŁEJ ENTENTY.

Warszawa. (AW.) Polska gotowa jest i nadal do współpracy na terenie międzynarodowym z Małą Ententą zapoczątkowanej tak pomyślnie w Genui i Genewie. **ale o przystąpieniu formalnem niema mowy.** Nie jest to sprawa ani realna, ani aktualna. Żadna inicjatywa pod tym względem nie nastąpiła. ani ze strony polskiej, ani M. E. Opartemu **o mocną podstawę przymierzu Polski z Francją nie grozi bynajmniej projektowana umowa polityczna czesko-francuska,** jest ona bowiem dobrze znaną naszemu rządowi logiczną konsekwencją pokojowej polityki francuskiej w Europie Środkowej.

GDAŃSK POGRĄŻONY W ŚNIEGU.

Gdańsk. (PAT.) Od kilku dni panują tu bez przerwy zawieje śnieżne. Na ulicach, na których odbywa się mniejszy ruch, leżące **warstwy śniegu dochodzą do wysokości pół metra.** Ruch podmiejski prawie zupełnie ustał. Ruch na kolejach odbywa się z kilkunastogodzinnemi opóźnieniami.

WZROST DROŻYZNY W KRAKOWIE.

(*) **Kraków.** (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu krakowskiej Komisji parytetycznej ustalono wzrost drożyzny na drugą połowę grudnia o 71.00%. W ten sposób wskaźnik drożyźniany za cały grudzień wynosi 209.38%.

ZNIŻKI KOLEJOWE DLA URZĘDNIKÓW UTRZYMANE NADAL.

(*) **Warszawa.** Zniżki kolejowe dla urzędników państwowych, które miały być zniesione w związku z nowem uposażeniem urzędników będą nadal utrzymane w 1924 w tej samej rozciągłości jak w roku ubiegłym.

ZBLIŻENIE WŁOSKO-POLSKIE.

Londyn. (AW.) „Daily Tel" donosi, Benesz z końcem bm. po belgradzkiej konferencji Małej Ententy uda się do Londynu celem wyjaśnienia rządowi angielskiemu znaczenia układu francusko-czeskiego. Wizyta Benesza zwraca tem.bardziej uwagę, że w połowie bm. przybyć ma prez ministrów węgierskich Bethlen do Londynu. „**Daily Telegr." twierdzi, że są oznaki włosko-polskiego zbliżenia,** i tak zakłady stalowe Braci Baroni nawiązały już rokowania z polskim sztabem generalnym o założenie dużej fabryki armat oraz fabryki amunicji.

ZŁOTE GULDENY GDAŃSKIE.

Gdańsk, 3. stycznia.

Senat gdański dał wybić 30 sztuk 25-guldenówek w złocie, które obecnie ofiaruje po 30 guldenów papierowych członkom senatu gdańskiego, oraz innym wysokim osobistościom. Ponieważ tych 30 sztuk będą prawdopodobnie unikatami, przypuszczać należy, że **niebawem rozpocznie się miły żywy handel.**

Zuchwały napad bandy bolszewickiej na Gródek.

Atak na posterunek policji. — Bandyci demolują i rabują pocztę. — Grabież w magazynach. — Jedna ofiara. — Odsiecz niemożliwa. — Śledztwo i pościg.

(*) **Wilno.** (T. wł.) W nocy z 30 na 31 grudnia banda bolszewicka dokonała śmiałego napadu **na pograniczne miasteczko Gródek.** Dobrze uzbrojeni bandyci przekroczyli granicę **grupami** w gminie Rastowskiej (województwo nowogródzkie) i połączywszy się w jedną bandę, **zaatakowali posterunek policyjny pod Gródkiem.** Straż policyjna wobec przewagi atakujących ograniczyła się do obrony. Banda bolszewicka spostrzegłszy, że ma przewagę podzieliła się. Jedna grupa podtrzymywała atak na posterunek policyjny, większa zaś wtargnęła do Gródka, gdzie zdemolowała urząd pocztowy i zrabowała kasę. Następnie rzucili się bandyci na magazyny manufakturowe i zaczęli rabunek. Jedna właścicielka magazynu żydówka została zabita. Załadowszy towar na wozy bandyci uszli ku granicy. O odsieczy nie mogło być mowy, gdyż bandyci natychmiast po wtargnięciu do miasteczka przerwali druty telegraficzne i telefoniczne. Wczoraj zjechali do Podola inspektor admin. Delegatury Rządu p. Obrocki i komisarz okręgowy policji ProszatowiczW pościgu za bandytami wysłano oddział policji konnej.

Waloryzacja podatku przemysłowego cofnięta

(*) **Kraków.** (Tel. wł.) Związek Przemysłowo Zachodniej Małopolski informuje, że **rozporządzenie o waloryzacji podatku przemysłowego zostało telegraficznie wstrzymane.** Motywy i bliższe szczegóły na razie nieznane.

Jeszcze jeden „odmłodziciel" ludzkości.

POTRAFIŁ ODMŁODZIĆ SWEGO 90-LETNIEGO OJCA, KTÓRY NIE MÓGŁ DŹWIGNĄĆ SIĘ Z FOTELU.

Paryż, w styczniu.

(—) „Journal" donosi z Rio de Janeiro, że tamtejszemu lekarzowi, nazwiskiem dr. **Hernen,** udało się wykryć sekret odmładzania ludzi. Stosuje on **odmienną metodę, niż** Woronow, (który jak wiadomo, posługuje się szczepieniem gruczołów szympansów). Dr. Hernen **odmłodził swego 90-letniego ojca,** który od szeregu lat chory na uwiąd starczy, spędzał żywot w fotelu. W 24 godzin po operacji, odmłodzony staruszek **wstał o własnych siłach, wyszedł na spacer i wrócił do domu dopiero późnym wieczorem.** Odzyskał zupełnie humor, zdrowie i czerstwość...

W każdym razie humbug amerykański nie potrzebuje odmłodzenia, gdyż ciągle puszcza w świat zawsze nowe i zawsze „wiarygodne" senzacje...

Elektryczne duchy w restauracji.

NOŻE I WIDELCE PRZYLEPIAJĄ SIĘ DO ŚCIANY. — POPŁOCH WŚRÓD GOŚCI I FACHOWE REWELACJE ELEKTROTECHNIKA.

Londyn, w styczniu.

(f) W pewnej restauracji londyńskiej zaczęły od pewnego czasu **dziać się dziwne rzeczy:** Noże i widelce, cynowe tace i naczynia, ułożone na półce na ścianie, **zaczynały nagle same się poruszać i uderzać** o ścianę, jakby pociągane jakąś niewidzialną siłą.

Przerażeni goście zaczęli już **wierzyć w robotę duchów** i wynosili się z niesamowitego lokalu. Dopiero pewien obcemy przypadkowo na miejscu elektrotechnik, po uważnem zbadaniu **odkrył powód „strachów":** Oto ściana, sporządzona z żelazobetonu, dotykająca do silnego przewodu elektrycznego uzyskała własności elektromagnetyczne i **zaczęła przyciągać metalowe przedmioty.** Restaurator musiał ściany obić płytami izolacyjnemi, poczem sarabanda metalowych naczyń ustała.

Ręka ludzka w teczce na akta.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE SYNA KUPCA. — OJCIEC OTRZYMUJE LISTY Z POGRÓŻKAMI. ZASADZKA POLICYJNA BEZ REZULTATU. — STRASZNY PAKIET NA ULICY. — PONOWNY ANONIM I UJĘCIE ZBRODNIARZA.

Berlin, w styczniu.

(+) W małem miasteczku niemieckiem Rheine zdarzył się **wypadek, przypominający swą niezwykłością senzacyjne filmy kryminalne.**

Przed kilkunastu dniami **zniknął nagle młody syn kupca Falka.** Wkrótce ojciec otrzymał anonimowy list, wzywający go, aby w oznaczonym dniu jadąc autem przez wskazaną drogę, wyrzucił w określonem miejscu pakiet, zawierający 25.000 marek złotych; w przeciwnym razie niebawem

ujrzy trupa swego syna.

Przerażony kupiec wezwał policję na pomoc, która w kilku autach udała się na wskazane miejsce. Wyrzucono nawet pakiet, oczywiście zawierający tylko zwykły papier. Pułapka jednak nie powiodła się: nie podejrzanego nie zauważono.

Na drugi dzień w pobliżu mieszkania Falka znaleziono skórzaną **teką na akta, a w niej**

odciętą nogę ludzką.

Sądzono powszechnie, że to szczątek zamordowanego chłopca, jednak bliższe oględziny wykazały, że **noga należała do dorosłego mężczyzny.**

Nazajutrz kupiec otrzymał nowy **list anonimowy,** który domaga się złożenia 50.000 marek. Noga była znakiem ostrzeżenia. Jeśli w dniu Bożego Narodzenia nie zostaną złożone pieniądze, **chłopak poniesie bezwzględnie śmierć!...**

Policja wszczęła ponowne poszukiwania i ujęła niejakiego **Kramera,** młodego, bo **20-letniego oprycha.** Był to niepoń najgorszego gatunku. Żonę swą zaraz na drugi dzień po ślubie

zamknął w komórce

o chlebie i wodzie **i znęcał się nad nią nieludzko, aż sąsiedzi oswobodzili ją po kilkudniowych katuszach.** Nieszczęśliwa uciekła do matki, a „mąż" **sprzedał niezwłocznie cały posag i przepił pieniądze.**

Obiecujący ten młodzieniec wziął się na nowy sposób zarobienia pieniędzy, wprowadzając młodego Falka i pisząc listy wymuszające. Chłopca jednak dotąd nie odnaleziono. Cała sprawa budzi wielką senzację.

Bankiet zawiedzionych mężów.

Paryż, w styczniu.

W jednem z miasteczek francuskich, Firminy, rozesłane zostały następujące zaproszenia:

Wszyscy, którzy wstąpili w nieodpowiednie związki małżeńskie, oraz są nieszczęśliwi w pożyciu małżeńskiem, zechcą się stawić na zebranie w niedzielę dnia 23. grudnia o godzinie 4 na placu du Bremil. Celem zebrania jest utworzenie stowarzyszenia oraz zorganizowanie bankietu nieszczęśliwych małżonków.

Pierwszy minister spraw... radjowych.

Nowy Jork, w styczniu.

Rząd kanadyjski jest pierwszym na świecie, **który ustanowił w swoim gabinecie radjoministra.** Jest nim Ernest Lapointe. wKestja radium przyjęła w Kanadzie tak szerokie rozmiary, że koniecznem się stało utworzenie specjalnego ministerstwa gdyż minister komunikacji i poczt., który zawiadywał dotąd oddziałem radiologji, nie był w stanie już sprostać temu zadaniu.

Prawdopodobnie Lapointe niedługo będzie **jedynym ministrem tego resortu,** Stany Zjed. wkrótce pójdą za tym przykładem, gdyż okazuje się pilna potrzeba usystematyzowania sposobu wysyłania radjum.

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. stycznia.

W związku z projektem ustawy w przedmiocie przepisów o państwowym podatku dochodowym, obowiązującym na całym obszarze Państwa, zarządziło Ministerstwo Skarbu, aby pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę był w styczniu br. dokonany trybem dotychczas obowiązującym według skali, która wynosi przy najniższym dochodzie, podlegającym podatkowi, 0.3 procent i wzrasta odpowiednio do wzrostu uposażenia do 28.5 procent. — Skala ta ma zastosowanie również przy potrącaniu podatku od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych w końcu grudnia 1923, a należnych za miesiąc styczeń 1924.



Lwów, 2 stycznia

Redaktor naczelny „Gazety Porannej“ przyjmuje codziennie w redakcji w godz. 12—1 po pol. (Telef. nr. 230).

Telefon nowy Akcyjnej Spółki Wydawniczej posiada nr. 1238. Podajemy go, zmiana bowiem aparatu wywołuje wiele nieporozumień.

Posiedzenie wydziału Tow. dziennikarzy polskich odbyło się 31 grudnia z. r. pod przewodnictwem prezesa red. Laskownickiego. Zastanawiano się nad projektem dorocznego balu prasy i postanowiono ze względu na znaczne koszty urządzenia oraz na drożyznę toalet poprzestać na karnawałowym raucie prasy, który odbędzie się w pierwszych dniach lutego. Wkładki członków podwyższono na 100.000 marek miesięcznie, zasiłki dla wdów po członkach Tow. na miljon marek miesięcznie, dla emerytów na miljon 500.000 marek. Prezes Laskownicki zawiadomił wydział, że imieniem Tow. wbił gwóźdź w sztandar Obrońców Lwowa w czasie uroczystości 22. listopada.

Opłaty czynszowe za hotele i pensjonaty. Na ostatniem zebraniu asesorów Urzędu Rozjemczego dla spraw najmu we Lwowie, na którem ustalono wysokość ryczałtu na wydatki połączone z administracją kamienic, a w ślad za tem mnożniki, przyjęte jako podstawę dla obliczenia opłat czynszowych na miesiąc styczeń 1924, wyrażono zgodnie zapatrywanie że ze względu na specjalne warunki, zachodzące przy najmach hoteli, nie jest wskazane ustalić jednolite mnożniki dla wypośrodkowania opłat czynszowych za najem hoteli. Natomiast przy najmach lokali na pensjonaty należy stosować mnożniki, przyjęte dla sklepów i lokali przemysłowych, tj. przy czynszu miesięcznym w czerwcu 1914 r. od 1 do 50 koron 48.842, od 51 do 150 koron 49.562, ponad 150 koron 50.282.

(jp) **Kary na dorożkarzy.** Lwowska Dyrekcja policji w miesiącu grudniu 1923 ukarała następujących dorożkarzy, za przekroczenia regulaminu dorożkarskiego: Samuela Gellera 12-godzinnym aresztem, Józefa Belfa 7-dniowym, Teodora Hrywniaka 4-dniowym, Mozesa Czopa 24-godz., Dawida Gabla 3-dniowym, Mieczysława Kaleczaka 2-dniow., Hermana Gagla 24-godz., Mozesa Ratnera 24-godz., Józefa Dobka 12-godz., Mikołaja Bodnara 12-godz., Bazylego Łysaka 24-godz., Mozesa Bechera 12-godz. Nadto ukarano 36 dorożkarzy grzywnami do 500.000 mk.

(ip.) **Frekwencja tramwajowa we Lwowie.** W ciągu września 1923 r. przejechało we Lwowie tramwajami 2.287.121 osób. W porównaniu do tego samego miesiąca r. 1922 frekwencja publiczności w tramwajach lwowskich spadła o 40%. Przy ciągłych podwyżkach taryfy można przyjąć, że procent frekwencji będzie nadal bardzo wydatnie się obniżał.

(ip.) **Ile przyniósł podatek Sylwestrowy?** Pobrany przez gminę 50% podatek Sylwestrowy przyniósł około 3 miljardy marek dochodu. Z tego na restaurację Imperial przypada 389 miljonów, Renesans 252 milj., George'a 217 milj., hotel Krakowski 200 milj, Kawiarnię Imperial 213 milj., Warszawę 282 milj., Zehnguta 150 milj. itd.

(h) **Z policji.** Dotychczasowy zastępca kierownika Ekspozytury śledczej P. P. kom. Witold Sędzimir, objął z dniem 1. stycznia kierownictwo VI. kom. PP., zaś kierownik tegoż komisarjatu pułk. Kochanowicz objął stanowisko zastępcy kierownika Ekspozytury śledczej.

(h) **Wielka kradzież strychowa.** Adela Wiedechowa, zam. na Bogdanówce, doniosła, że nieznani sprawcy skradli jej ze strychu bieliznę wart miljarda marek.

(h) **Aresztowanie awanturnika.** Franciszek Hreniczak w czasie awantury w stanie pijanym przebił nożem kobietę nieznanego nazwiska. Awanturnika aresztowano.

(h) **Zguba 180 dolarów.** Stanisław Huzarewicz, ślusarz zam. przy ul. Lwowskiej 115, zgubił wczoraj w nieznanem miejscu 180 dolarów. Poszkodowany ofiaruje znalazcy 50 dolarów nagrody.

(h) **Systematyczna kradzież węgla** Prymarjusz dr Wolf, zam. przy ul. Batorego 32 doniósł, iż z piwnicy jego skradziono większą ilość węgla.

(h) **Kradzież na Politechnice.** Na szkodę Tow. dla walki z gruźlica skradziono w ostatnich dniach w gmachu Polikliniki przy ul. Lindego lampę kwarcową wart. 350 mili.

(h) **Co kosztuje golenie?** Najnowszy cennik fryzjerski obowiązujący z dniem 31. grudnia, przewiduje za jednorazowe golenie 250.000 mk., z czesaniem 300.000 mk., za strzyżenie włosów 500.000 mk. A zatem za ostrzeżenie włosów i ogolenie brody wraz z napiwkiem trzeba zapłacić okrągło miljon marek!

Wspólny Opłatek członków Sokoła II odbędzie się w sobotę dnia 5 stycznia 1924 o godzinie 9 wieczorem. Lista otwarta do piątku 4 stycznia 1924 godzina 10 wieczorem.

Zabawa taneczna z kotyljonem odbędzie się staraniem zarządu Domu Akademickiego im. A. Mickiewicza we Lwowie 5. stycznia 1924. o godz. 9 wiecz. w sali Czytelni Akadem. we Lwowie ul. Łozińskiego 7. Bilet wstępu 600.000. akad. 300.000. Wstęp na salę ściśle za zaproszeniami, które, łącznie z biletami wydaje Zarząd Domu ul. Łozińskiego 7 codziennie między 7- 8 wiecz

Sylwestrowe przygody Mani i Zosi

PANIENKI Z PROWINCJI UCZĄ SIĘ WE LWOWIE SZYĆ. — WESOŁA ZABAWA U „METALOWCÓW“. — SPOTKANIE ZE STASIEM AKADEMIKIEM I ADASIEM GIMNAZJALISTĄ. — W KOSZARACH MUZYKA JUŻ NIE GRAŁA... — TAŃCE NA ULICY I KRZYK, WOŁAJĄCY POLICJANTA. — CO ZROBILI ROZBAWIENI MŁODZIEŃCY? STAŚ I ADAŚ ODPOKUTUJĄ W KOZIE, PŁOCHE MANIA I ZOSIA BĘDĄ OSTROŻNIEJSZE W DOBORZE TOWARZYSTWA.

Lwów, 4. stycznia.

(h.) W wieczór Sylwestrowy wybrały się na zabawę dwie młode panny, 18- i 16-letnia. Obie panienki pochodzące z prowincji przyjechały przed kilku miesiącami do Lwowa, zamieszkały przy ul. Leona Sapiehy i uczęszczają na naukę kroju. Historja, jaka im się zdarzyła, jest **zbyt drastyczna, abyśmy wymienili ich nazwiska**, przeto nadamy im tylko imiona: **Mania i Zosia.**

Otóż Mania i Zosia bez towarzystwa udały się **na zabawę do „Metalowców“ przy ul. Ormiańskiej.** Po godz. 12 w nocy opuściły zabawę i **w towarzystwie jakiegoś umundurowanego urzędnika poszły do domu.** U zbiegu ulic Kopernika i Ossolińskich towarzysz pożegnał obie panny, które same poszły dalej.

Ulicą Kopernika wracało do domu **dwu młodzieńców**, których również musimy nazwać tylko po imieniu, a to: **Staś i Adaś** — Staś sł. akad. eksportowej i Adaś uczeń VIII kl. gmn.

— A to ładnie! — To panienki same wracają do domu o tak późnej porze? A dokąd to prowadzi droga?

— Ha-ha-ha — a cóż to pan myśli, że my się może boimy. Wcale nie. Zresztą niedaleko stąd mieszkamy.

— Tak! A to wobec tego może odprowadzimy panie — co?

— Dobrze! Ale wie pan **wstąpimy jeszcze na ul. Kadecką do koszar 19. pp.**, tam jeszcze będzie „muzyka“ grała.

— Owszem, zgoda, nie mamy nic przeciwko temu.

I Staś wziąwszy Manię pod rękę a Adaś Zosię udali się na ul. Kadecką. **W koszarach jednak było już ciemno**, „muzyka“ nie grała, wobec czego młodzi **rozpoczęli tany na ul. Kadeckiej,** robiąc muzykę sami.

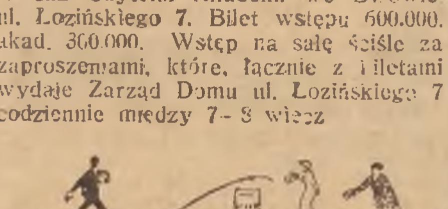
W największej zgodzie zbliżali się do lasku przed szkołą kadecką, gdy nagle

Staś z Manią skręcili w bok, zostawiając Adasia z Zosią samych.

Osamotnieni, by przerwać nudy, poczęli się bawić, w końcu stało się coś — czego opis usuwa się z pod pióra. Nagle patrolujący policjant zostaje wezwany przez Manię do aresztowania właśnie nadbiegłego Adasia z Zosią, albowiem przyjaciel Adasia, Staś

dopuścił się na niej gwałtu i zbiegł.

Awantura arabska w wielkim stylu. Posterunkowy sprowadza całe towarzystwo na I. komisarjat, gdzie **spisano protokół,** a wczoraj przez cały dzień kom. Batowski w Ekspozyturze śledczej **przesłuchiwał obie strony i świadków** i na podstawie orzeczenia lekarskiego, zrobił **doniesienie do prokuratorji.** Dodać jeszcze należy, że Adaś stanowczo zaprzeczył zeznaniom Zosi.



Zlikwidowanie ministerstwa zdrowia. Z dniem 1. stycznia personal ministerstwa zdrowia został zredukowany o 40 proc. Sprawa przekazania agend ministerstwa zdrowia ministerstwom pracy i spraw wewnętrznych jest już w toku i wkrótce zostanie ukończona. Ustępujący wiceminister Buialski powraca do Warszawy.

Hojny dar. Generalny komisarjat Rzplitej Polskiej w Gdańsku nadesłał kwotę 28 dolarów, złożoną przez reemigrantów Polaków na cele uniwersytetu poznańskiego. Kwota ta, przeliczona na marki polskie, wynosi 178,800.000 mkp. Uniwersytet poznański składa publiczne podziękowanie za ten hojny dar.

Przeciw uszkadzaniu wagonów kolejowych. Z Warszawy donoszą: Ministerstwo kolei żelaznych stwierdza, że skutkiem braku należytego nadzoru ludność okoliczna niejednokrotnie uszkadza wagony kolejowe, stojące na bocznych torach, odejmując szyldziki cynkowe, odkręcając śruby, wyciągając smar i knoty, sypiąc w ich miejsce piasek itp., co powoduje nieobliczalne szkody dla Skarbu kolejowego. Wydano więc odpowiednie zarządzenia dla zapewnienia należytego nadzoru i zapobieżenia wszelkim złośliwym uszkadzaniom wagonów.

Radjo stacja warszawska oddana została wczoraj do użytku publiczności. Depesze przyjmują wszystkie urzędy telegraficzne. Opłata do N. Jorku wynosi 120 cent. złotych. Dla depesz prasowych i państwowych 60 cent.

Zatoka pucka pokryła się lodem. W ostatnich dniach grudnia z r. zatoka Puska na przestrzeni przeszło 16 km. pokryła się warstwą lodu.

Kto się nazywa Strombocz? Ma dolary do odebrania. Po zmarłym żołnierzu armii kanadyjskiej Jacku Strombotz vel Strombocz który zginął w czasie wojny światowej pozostał zaległy żołd w sumie 100.14 dolarów. Ministerstwo spraw zagran. wzywa prawnych spadkobierców do nadsyłania zgłoszeń do departamentu konsularnego M. S. Z. (powołać się na Nr. K. II a 34432).

Ustawa o uposażeniu sędziów i prokuratorów ogłoszoną została w Nr. 134 „Dziennika Ustaw i Rozporządzeń“.

Kosztowna wyprawa myśliwska. — Grono arystokracji polskiej z Alfredem hr. Potockim, ordynatem na **Łańcucie**, na czele, wybiera się do Afryki na kilkumiesięczne polowanie na lwy i słonie. Ta wyprawa kosztować ma 50.000 funtów szterlingów, czyli w naszych mareczkach około 1500 miljardów.

Gen. Haller w Zakopanem. Przybył do Zakopanego w powrocie z Ameryki na wywczasy świąteczne gen. Józef Haller. — Gen. Haller przywiózł do kraju bardzo cenną pamiątkę dla Narodu Polskiego w postaci najwyższego odznaczenie nadanego przez Amerykę Tadeuszowi Kościuszce. Order ten zostanie uroczyście złożony w Muzeum Narodowem w Warszawie, jako wieczna pamiątka narodowa a zarazem jako symbol przyjaźni polsko-amerykańskiej

Składki.

Stanisława Batowska.

Dla dzieci z za Zbrucza 2000000 Mp.

Na chleb dla głodnych dzieci 2 milj. Mkp.

Na kuchnię dla techników w Gdańsku 2 milj. Mkp.



Na dzisiejsze t. j. piątkowe przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami“ które rozpocznie się o godz. 3 pop. resztę biletów sprzedaje dziś kasa teatralna.

W sprawie bloczków abonamentowych. Bloczki abonamentowe na styczeń już są na wyczerpaniu. Jeszcze tylko kilka dni będzie się je sprzedawało w Teatrze Wielkim w godzinach urzędowych, poczem ustać już musi sprzedaż aż do wyczerpania abonamentu.

*

TEATR WIELKI.

Piatek 4 bm. o godz. 3 „Kościuszko pod Racławicami“.

Piątek 4 bm. o godz. 7. „Rigoletto“.

Sobota 5. bm. o godz. 3 „Betleem Polskie“ (dla młodzieży).

Sobota 5. bm. o godz. 7 „Carmen“ (z pp. Mannem i Green-Skazowa).

Niedziela 6. bm. o godz. 3 „Kościuszko pod Racławicami“ (popularne).

Niedziela 6. bm. o g. 7 „Walkirja“.

Poniedziałek 7. bm. „Orlę“ (po raz ostatni na bloczki abonamentowe).

Wtorek 8. bm. „Bal maskowy“.

Środa 9 bm. „W krainie baśni“ balet.

TEATR MAŁY.

Piątek 4 bm. „Wiera Mircewa“.

Sobota 5 bm. „Wiera Mircewa“.

Niedziela 6. bm. o g. 4 popoł.) „Wieczór słowoplastyki“ B. Jasińskiego.

Niedziela 6. bm. o g. 7 wiecz. „Pokojówka szuka miejsca“.

Poniedziałek 7 bm. „Tragedia dzieci“

Wtorek 8. bm. „Pokojówka szuka miejsca“.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 4 bm. „Kochanek od serca“.

Sobota 5. bm. „Księżniczka Olala“.

Niedziela 6 bm. „Księżniczka Olala“.

Poniedziałek 7. bm. „Królowa Montmartru“.

Wtorek 7. bm. „Królowa Montmartru“.

Środa 8 bm. „Królowa Montmartru“.

Słowoplastyka.

HELENA BUCZYŃSKA — TWÓRCZYNI NOWEJ SZTUKI.

Lwów, 3. stycznia.

Helena Buczyńska, twórczyni nowej gałęzi sztuki, nazwanej przez nią **słowoplastyką**, a będącej syntezą pierwiastków słowa, muzyki i tańców, po powrocie z Moskwy,

gdzie pierwsze jej produkcje słowoplastyczne, z którymi objechała następnie całą Rosję od Odessy aż po Irkuck, rozbudzając wszędzie podziw i zainteresowanie i po roku pracy w Konstantynopolu w słynnym teatrze Awerczenki, zaangażowana do Warszawy do „Teatrów Stołecznych" przez Ryszarda Ordyńskiego, przeniosła się wkrótce do „Reduty", dając się poznać publiczności polskiej, jako kierowniczka plastyczna tego teatru. W sezonie obecnym zaangażowana do teatru miejskiego w Krakowie, opracowaniem plastycznem „Snu nocy letniej", w którym odtwarzała rolę Puka, nadała arcydziełu temu szatę wybitnie nową i indywidualną.

Korzystając z urlopu p. Helena Buczyńska przedsięwzięła celem zapoznania publiczności naszej z umiłowaną przez nią słowoplastyką tournée poetyckie po Małopolsce wraz ze znanym poetą nowej generacji Brunonem Jasieńskim, którego poezje interpretuje w sposób taneczno-pentagramniatyczny. Temperament jej wypowiada się najpełniej w utworach o charakterze orjentalnym. Głośne jej kostiumy orjentalne — pomieszanie wszystkich epok i stylów — dające w rezultacie nową, odwewnętrzną syntezę Wschodu były w swoim czasie ewenementom i tematem wielu sprzecznych rozstrząsań.

Zarządzenie przeciw męczeniu zwierząt.

Lwów, 4 stycznia.

Dyrekcja policji obwieszcza: Z powodu zimy i utrudnionego ruchu kołowego oraz zdarzających się wypadków przeciążania wozów ponad siły zaprzągniętych zwierząt pociągowych Dyrekcja policji w porozumieniu z Magistratem kr. st. m. Lwowa wydaje następujące zarządzenia. Obciążenie wozu na jednego konia na płaszczyźnie wynosić może 1 tonę, pod górę pół tony, na dwa konie krajowe na płaszczyźnie 2 tony pod górę 1 tonę. Obciążenie wozu na jednego konia zagranicznego ciężarowego wynosić ma na płaszczyźnie 2 tony, pod górę 1 tonę, na dwa konie na płaszczyźnie 2 do 3 tony, pod górę 1½ tony. W razie przeładowania wozu większą ilością ciężaru jadącego w jednym kierunku dozwala się przyprzęgać pod górę drugą parę koni. Ulice skwalifikowane jako górzyste są następujące: Benedyktyńska, Cytadela, Czysta, Dwernickiego, Dylewskich, Franciszkańska, Górska, Gródecka, Janowska, górna Kadecka, i Boczna, Kałecza, Karmelicka, Klasztorna, Kopernika górna, Kopcowa, Kraszewskiego Kurkowa, Lelewela, Leśna, Lwia, Łazarza górna, Łyczakowska-górna, Marka, Mickiewicza, Mochnackiego, Nowej Rzeźni, Paulinów, Piaskowa, Piesza, Pilichowska, Poniatowskiego, Racławicka, Schodowa, Sieniawska, Skarbkowska-górna, Skargi, Słodowa, Sobieszczyzna, Stryjska, Jakóba Strzemię, Supińskiego, Sykstuska-górna, Szczytowa, Szkarpowa, Szumlańskich, Tarnowskiego, Teatyńska, Unji Lubelskiej, Wojciecha, Wronowska, Zamarstynowska górna, Zamkowa, Zielona górna, Złota, Zniesienie.

Przekraczający powyższe przepisy będą karani na zasadzie obowiązujących rozporządzeń aresztem **od 6 godzin do dni 14 lub grzywną od 20.000 do 2,000.000 Mkp.**

Kredyt ulgowy dla drobnego przemysłu i rzemieślników.

Lwów, 3. stycznia.

Województwo lwowskie ogłasza: Wstrzymana wskutek wyczerpania kredytu ulgowego, otwartego dla drobnych przemysłowców i rzemieślników na zasadzie ustawy z 17. grudnia 1920 D. U. R. P. Nr. ex 1921 — działalność Komisji kredytowej M. P. i H., zostaje podjęta wobec przyznania na cel powyższy kredytu w wysokości 4 miljardów marek pol.

Z uwagi na szczupłość tego kredytu, przeznaczonego dla całej Polski, widoki na przyznanie pożyczki mogą mieć tylko podania na szczególniejsze uwzględnienie zasługujące, przedewszystkiem będą wzięte pod rozwagę Komisji podania tych petentów, którzy o pożyczkę w r. 1923 się starali i z powodu wyczerpania kredytu dotychczas załatwienia podania nie otrzymali.

Formularz podań i informacji udzieli Wydział przemysłowy Województwa (II p., drzwi nr. 100 od godz. 13—14).

Silna tendencja na akcje.

Wszystkie prawie akcje osiągnęły poważne zwyżki kursów. — Starachowice osiągnęły w ciągu jednego dnia 8 miljonów zwyżki. — Możliwość silniejszej zwyżki walut.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 3. stycznia.

(S). Pod wpływem wczorajszego przemówienia Min. skarbu, z którego wynikało, że budżet za rok 1924 uda się zrównoważyć już w ciągu miesiąca lutego, **panowała na rynku finansowym tendencja optymistyczna,** czego wyrazem była **bardzo znaczna haussa akcji** i stosunkowo małe zainteresowanie dewizami. **Akcje osiągnęły kursa, które przewyższają znacznie rekordowe kursa wczorajsze. Tendencja silna w akcjach doznała znacznego wzmocnienia. Wszystkie prawie akcje osiągnęły poważne zwyżki kursów.** Najlepiej utrzymują się **akcje cukru, przy kursie 20 miljonów, Starachowice, które osiągnęły w ciągu jednego dnia 8 miljonów zwyżki i doszły do kursu prawie 20 miljonów, Modrzejów robiono przy kursie około 40 miljonów.**

Przed samym końcem giełdy ujawniło się lekkie osłabienie kursów. Dewizy które stały początkowo słabo, wzmocniły się, a to na **skutek stanowiska P. K. K. P., która podwyższyła kurs dewiz w porównaniu z dniem wczorajszym o 350 tys. na jednym dolarze, ustalając kurs dolara na 6.750 tys.** To stanowisko P. K. K. P., które się już od kilku dni daje zauważyć, oraz obroty pozagiełdowe, spowodowały znaczną zwyżkę dolara, który w chwili obecnej obracany jest po kursie 6.900 tys. **Sytuacja jest więc w chwili obecnej niewyjaśniona, zachodzi bowiem obawa, że obecnie rozpocznie się znowu silniejsza zwyżka walut.**

Nowe opłaty stemplowe.

Lwów, 4 stycznia.

Izba skarbowa ogłasza:

Na zasadzie ustawy z dnia 6. grudnia 1923 obowiązują **od dnia 1. stycznia 1924 r. podwyższone stawki opłat stemplowych** od podań, wnoszonych do państwowych władz i urzędów administracyjnych, od wydawanych przez nie świadectw urzędowych oraz od pewnych dokumentów prawnych.

Mianowicie wynosi **normalna opłata od podania kwotę 1,400.000 Mkp.** od pierwszego, a po 280.000 Mk. od każdego dalszego arkusza, zaś od każdego załącznika podania 380.000 Mk. — bez względu na ilość arkuszy załącznika.

Wyższej, względnie niższej jak normalnej opłacie podlegają podania: a) o zezwolenie na nabycie nieruchomości przez obcokrajowca — 24,000.000 Mk.; b) o zatwierdzenie statutu lub zmiany statutu spółki akcyjnej — 24,000.000 Mk. c) o koncesję na przedsiębiorstwo przemysłowe I. do III. kategorji podatku przemysłowego lub na przedsiębiorstwo handlowe I. i II. kategorji — Mk. 24,000.000.; d) o koncesje na przedsiębiorstwo zarobkowe innych kategorji lub o koncesję dla spółdzielni Mk. 4,800.000.; e) o zezwolenie na urządzenie w celach zarobkowych widowiska, koncertu, zabawy itp. — 3,350.000 Mk.; f) o zezwolenie na zmianę nazwiska — 24,000.000 Mk.; g) rekursy (odwołania) przeciw wymiarowi podatków, opłat i innych danin państwowych — jeśli sporna danina nie przewyższa sumy 10 miljonów Mk. — 95.000 Mk., jeśli wynosi powyżej 10 miljonów Mk. a nie przenosi 100 miljonów Mk. 280,000 Mk., — wreszcie jeśli sporna danina przewyższa 100 miljonów Mk. — 1,400.000 Mk.

Co do **świadectw urzędowych** wynosi normalna **opłata** stemplowa Mk. 1,400.000 od pierwszego, a po 280.000 Mk. od każdego dalszego arkusza. — **Wyższej jak normalnej opłacie podlegają** następujące świadectwa: a) akt zezwolenia na zmianę nazwiska 143,500000 Mk.; b) dokumenty koncesyjne dla przedsiębiorstw wyższych kategorji (wymienionych wyżej pod c) 24,000.000 Mk.; zaś niższych i dla spółdzielni — 4,800.000 Mk.; c) zezwolenia na urządzenie w celach zarobkowych widowiska, koncertu, zabawy itp. 3.350.000 Mk.

Duplikaty dokumentów urzędowych oraz urzędowe odpisy i wyciągi podlegają opłacie w kwocie 670.000 Mk. od każdej stronicy duplikatu (odpisu wyciągu), zaś urzędowe zawierzytelnienia odpisów, sporządzanych przez samą stronę — opłacie w kwocie 280.000 Mk. od każdej strony odpisu.

Urzędowe legalizacje podpisów podlegają zasadniczo opłacie w kwocie po 190.000 Mk. od pierwszego i drugiego podpisu położonego na tymsamym dokumencie: — przy równoczesnej legalizacji więcej jak dwóch podpisów — wynosi opłata 400.000 Mk. za wszystkie podpisy. — Nadto podwyższone zostały opłaty od pełnomocnictw w ogólności do kwoty 1,400.000 Mk., o ile zaś chodzi o pełnomocnictwo, które dotąd podlegały opłacie w kwocie 40.000 Mk., wynosi podwyższona opłata 470.000 Mk.

Wyciągi metrykalne podlegają obecnie opłacie w kwocie 280.000 Mk., a wszystkie inne stałe opłaty (**z wyjątkiem należytości sadowych**), wynoszące dotąd 12.000 Mk. podwyższone zostały na 140.000 Mk. Wreszcie od pokwitowań z przyjęcia podania, t. i. od t. zw. rubrów podań przypada opłata w kwocie 140.000 Mk.

Opłaty od rachunków, kwitów, weksli pozostają niezmienione, a jedynie stała ulgowa opłata od czeków podwyższoną została z kwoty 5 Mk na 5000. Mk.

Giełda.

Z dnia 3 stycznia.

Giełda lwowska.

Lwów, 3 stycznia 1924.

Zapotrzebowania na akcje bardzo znaczne. Silna haussa w akcjach bankowych i przemysłowych. — Popyt bardzo duży. Podaż słaba niewystarczająca. Transakcje b. liczne we wszystkich gatunkach papierów. — Akcje niekotowane osiągnęły również znaczną zwyżkę. Obroty b. duże. Tendencja silnie zwyżkowa. Usposobienie niezwykle ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Hipoteczny **2600**, 2575. Pokres. 575, 560, 550, 625. Przemysłowy 1650, 1675, 1625, 1655, 1650, 1700, 1725. Rolniczy 400. Nafta **1900, 1775,** 1850, 1800. PTB. 410, 390, 400, 380, 385, 400. Rolm **Zielinski** 2100, 2200. Siersza el. 800, 850, 900, 950. Tesey 15500, 15250, 15000, 15500. Zieleniewski 45500, 46500, 46000, Górka 36500, 36000. Browary 36, 35 (33, 34). Chodorów 17000, 17300, 17200, 17400, 17350, Cegielski 5600, 6000, 5700, 5600, 5500, 5000, 6300, 5800. Gafota 530, 550, 575, 600, 525, 560, 555. Tohan 750. Ćmielów 5400, 5700, 5600, 6000. Niemojowski 2100, 2050, 2100. Ortkas 18000, 18250, 19000, 18500. Parowozy 2650, 2750, 2600, 2700, 2800, 2550, 2600, 2450, 2800, 2900. Pezet 500, 515, 550. **Pocisk** 3200, 3300. ZBK. 750, 725, 740, 820.

OBROT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach:

Azot 1600, 1700, 1800, 1675, 1750, Chybie 36000, 36500, dr. 32000, 33000 Czechowice 600, 650, 700, 675, Elektr. n. s. 375, 380, 395, 400, Gazociągi 1200, 1250, 1300, Jaworzno 81000, 82000, 80000, 83000, drob. 94000, 95000, 96000, 96500, 97000, 98000, Gazy 82000, 85000, 86000, 86500, 87000, 88000. Len 3200, 3300, 3350, 3400, 3450, Lokomotywy 3500, 3600, 4000, 4300, 4400, 4500, 4600, 4700, 5000. Nitrat 890, 790, 800, 825, Przeworsk 1050000, Ruckor i Hoffinger 2800, 2700. Schön 275000, Terpentyna 425, 450, Węglówki 70, 75, 76, 77, nf. 72, Automotor 1100, 1150, Columbia 140, Bk Ziemian 150, 155, nf. 435, Akumulator 4000, Brugger 3500, 3400, 3450, 3300. Drożdże G. 2500, Biblioteka 2300, 2350, Gazolina 4200, 4300, 4100, 4000, 3900, 3800, Foresta 1800, 1750. Lesienice 4200, 4250, 4300, 4400, 4500, Olkusz 2700, 2750, 2800. Radziwiłł 4500, 4600, Szkło w Kr. 3500. Hydropol 180.

Obroty pozagiełdowe

Wczoraj przez cały dzień tendencja chwiejna lekko zwyżkowa. **Obrót ożywiony.**

Dolary ameryk. 7.200—7,250 tys., kanad. 6½—6.600 tys., kor. czeskie 180 do 185 tys., funty szt. 30—30½ milj., mem. tys. stare 190—200 tys.

Złote: 20 kor. 30—30½ milj., 20 frk. 28—28½ milj., 10 rubl. 40—41 milj.

Srebro: kor. austr. 490—500 tys., 5-kor. 2.500—2.750 tys., flor. 1,250—1.500 milj., ruble 2—2½ milj.

Giełda zbożowa.

Lwów, 3. stycznia.

Ruch na giełdzie słaby, mimo podaży, z powodu braku gotówki do transakcji nie doszło. Znaczny popyt za ziemniakami przemysłowymi. Tendencja utrzymana, usposobienie słabe.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 18,500.000—19.500.000. żyto małopolskie 68/69 ex 1923 11.000.000—11,500.000. jęczmień małopolski browarniany 11,000.000 do 11.500.000. jęczmień małopolski przemiałowy 9,500.000 10,500.000. owies małopolski 44/45 ex 1923 10.000.000—10.500.000. Mąka pszenna 40% „0" 40 milj., mąka pszenna 55% „1" 30 milj., mąka pszenna 70% „4" 25 milj., mąka żytnia 60% „0" 25 milj., mąka żytnia 70% „1" 22 milj., otręb pszenny netto bez worka 7 milj., otręb żytni netto bez worka 6 milj.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.

Giełda krakowska.

KURSA INFORMACYJNE.

Kraków, 3. stycznia

Chodorów 17000; Parow. 3000, 2900; BP. 1700, 1800; Cegiel. 5600, 6000; Zielen. 45, 43000; Jaworzno 93000 drob.; dolary 6800; N. Jork 6825; Paryż 336; Praga 195; Wiedeń 96.50; Londyn 29100.

Giełdy obce.

Gdańsk, 3 stycznia.

Dziś w obrotach prywatnych **nie zaznaczyła** się poważniejsza **zmiana** w

kursach walut, z wyjątkiem marki polskiej, której kurs poprawił się w dalszym ciągu, osiągając 5.900 do 6 miljonów za 1 dolara. Na giełdzie marka polska ustaliła się, osiągając 90 fen. gdańskich za 1 miljon mk. pol.

Z dniem wczorajszym wprowadzono na giełdzie gdańskiej notowania marki niemieckiej rentowej oraz przekazów na Berlin.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 3 stycznia b. r. Holandja 217 i trzy ósme; Nowy Jork 576; Londyn 2460; Paryż 2850; Medjolan 2457; Praga 16.66¼; Budapeszt 0.0302; Belgrad 6.45; Bukareszt 295; Wiedeń 0.0080 i siedem ósme. Austr. stempl. 0.0081. Sofja 4.05.

Dział ekonomiczny.

Zmniejszenie się wydajności pracy w polskim przemyśle kopalnianym. W żadnej gałęzi przemysłu nie nastąpiło zmniejszenie wyniku pracy w tym stopniu, jak w kopalniach węgla. Pomimo zwiększenia sił robotniczych w roku 1922 w porównaniu z rokiem 1913 o 60% z górą, absolutny efekt ogólnej pracy zmniejszył się o 51% w porównaniu z 1916 r. Jako dowód zmniejszenia się ilości wydobycia przypisać należy skróceniu okresu pracy oraz zmniejszenie indywidualnej wydajności pracy górnika.

Wywóz nafty rumuńskiej. Rada ministrów przyjęła wniosek w sprawie przywrócenia wolnego handlu naftą. Wywóz ropy bruttowej pozostaje w dalszym ciągu zakazany, wywóz zaś produktów naftowych nie będzie podlegał ograniczeniu. Ustalona będzie jedynie taksa na wywóz benzyny wszystkich gatunków, wynosząca 80 lei na 100 kg. Przedsiębiorstwa naftowe będą musiały zaspokoić potrzeby kolei żelaznych i żeglugi oraz konsumcję wewnętrzną, a komisarz rządowy będzie czuwał nad rozdziałem produkcji według cen równych cenom światowym.

Ze sportu.

Criqui zrzekł się tytułów mistrzowskich. — Eugeniusz Criqui, były mistrz świata wagi piórkowej zrzekł się obecnie również tytułów mistrza Francji i Europy w tej wadze, z powodu niemożności przyjęcia wyzwania boksera Mascart'a. Criqui uczynił to zupełnie dobrowolnie, gdyż mając zwichniętą rękę mógł jeszcze przez kilka miesięcy utrzymać swoje mistrzowskie tytuły i dopiero po wyleczeniu przyjął wyzwanie Mascart'u. Francuski związek bokserski tytuł mistrza Francji przyznał Mascartowi, natomiast tytuł mistrza Europy przyzna Międzynarodowy Związek Bokserski zwycięzcy z zawodów Mascart—Hebrans, które to zawody odbyć się miały 18 bm.

*

Rekord wytrzymałości pływackiej pań osiągnęła ostatnio 19-letnia Angielka, panna Harrison, która poniżej Buenos Aires przepłynęła rzekę Rio de la Plata, szeroką w tem miejscu na 46 i pół kilometra. — Panna Harrison rozpoczęła płynąć dnia 22-go grudnia popołudniu, a dopiero po 24 godzinach i 19 minutach pobytu w wodzie osiągnęła brzeg przeciwległy. Towarzyszył śmiałej pływaczce znany z przepłynięcia kanału La Manche, Tiraboschi.

*

Praski D. F. C. przegrał mecz rewanżowy z Real Sociedad w San Sebastian 0:3 (0:2). Tenże klub poniósł porażkę w Walencji przeciw Gymnastic Club 2:3 (1:2)

*

MIĘDZYNARODOWY KONGRES SAMOCHODOWY

odbędzie się z końcem maja br. w Stanach Zj. Organizacją kongresu zajmuje się narodowa Izba przemysłu automobilowego. Zwraca się ona z prośbą do przedstawicieli przemysłu automobilowego i klubów automobilowych w Polsce, aby reprezentantów swych wysłali do Ameryki.

*

MECZ „RUGBY“.

Paryż 1. stycznia. W meczu „Rugby“ **Francja pokonała Szkocję w stosunku 14:10.**

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 2,700.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 3,000.000 Mk. — Za granicą 3,250.000 Mk.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza **we Lwowie.** Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.